

# Słodemka na Piśmie

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 7 W ŚWIDNIKU



rys. Małgosia Koszowska

## Kilka słów od redaktora naczelnego:

Kochani, przed nami ukochane przez wszystkich wakacje. Wszyscy zasłużyliśmy na wypoczynek. Miesiące poświęcone na zdalne nauczanie nie były łatwe, jednak daliśmy radę. Uczniom SP7, Rodzicom, a także Szanownemu Gronu Pedagogicznemu życzymy odpoczynku, chwili zapomnienia i wielu wakacyjnych wrażeń i przygód. Do zobaczenia we wrześniu!

Czarek Gołaszewski



rys. Julia Małecka z 5c

czerwiec/lipiec

2020, nr 9

## W tym numerze:

Klub szkolnego literata	2-7
Wywiad z Panią Moniką Śniegocką	8-10
Ciekawostki o lecie	10-11
English Maniacs	12-14
Kolorowanka	15
Filmy, które warto obejrzeć w wakacje	16
Uczniowie z talentem	17
Recenzja książki / humor	18
10 zasad zdrowego stylu życia	19
Kilka słów o piaskach	20
Z pamiętnika hodowcy	21
Ciekawe książki / filmy	22-23
Przepisy kulinarne	26-27
Sonda	28-31
Zagadki matematyczne	32

### Zaczarowany las



Pewnego, pięknego ranka obudził mnie odgłos przychodzących wiadomości. Ubrałam się, umyłam i zaczęłam przeglądać smsy. „Tak!” - krzyknęłam nagle. Moja najlepsza przyjaciółka zaproponowała spotkanie. Obie od dawna chciałyśmy pospacerować po lesie, lecz nie miałyśmy na to czasu, ale teraz była świetna ku temu okazja. Wkrótce obie stałyśmy na dróżce prowadzącej w głąb lasu. Nie zastanawiając się długo, ruszyłyśmy. Podczas spaceru rozmowa toczyła się niemal o wszystkim. Miałyśmy świetne humory, cały czas słychać było piękny śpiew ptaków. Czasami można było nawet ujrzeć spłoszone sarny. Postanowiłyśmy pójść ścieżką, która wyglądała, jakby od wieków nie była używana. Pomyślałyśmy, że może tam zobaczymy coś ciekawego. Z każdym krokiem robiło się coraz mroczniej, a śpiew ptaków stawał się coraz cichszy. Dookoła nas rosły bardzo gęsto, ogromne drzewa. Ciemnozielona trawa stawała się coraz wyższa, a w czarnych dziuplach, zrobionych w drzewach, można było dojrzeć świecące oczy, bacznie przyglądające się nam. Byłyśmy przerażone! Postanowiłyśmy wrócić, ale przed nami zobaczyłyśmy dziwny cień. Spanikowałyśmy i zaczęłyśmy biec tam, skąd przyszłyśmy. Biegłyśmy i biegłyśmy, lecz droga nie miała końca. Zrezygnowałyśmy z dalszej ucieczki. Rozejrzałyśmy się wokół i wtedy zrozumiłyśmy, że się zgubiłyśmy. „Jak to możliwe? Droga była prosta!” – myślałyśmy, obwiniając siebie o brak rozsądku. Zrezygnowane, siadłyśmy na trawie i poddałyśmy się. Robiło się coraz ciemniej, więc wstałyśmy i postanowiłyśmy jeszcze chwilę pochodzić po lesie, w poszukiwaniu drogi powrotnej. Nie udało się. Byłyśmy pewne, że tej nocy nie wrócimy do domu. Kiedy słońce już całkiem zaszło, zobaczyłyśmy w oddali słabe, niebieskawe światło. Bez namysłu ruszyłyśmy w tamtą stronę. Kiedy doszłyśmy do punktu, gdzie było światełko, zapaliło się kolejne. Wyglądało to, jakby świetliki chciały nas gdzieś zaprowadzić. Biegłyśmy za światełkami, aż nagle spostrzegłyśmy chatkę. Właśnie tam zaprowadziły nas świetliki. Dom wyglądał na bardzo ubogi. Byłyśmy bardzo głodne, ponieważ cały dzień spędziłyśmy w lesie, bez jedzenia. Postanowiłyśmy zapukać do drzwi chatki. Otworzyła nam starsza pani w czarnej, podartej, długiej sukni. Miała przerażający wyraz twarzy. Posiadała wiele zmarszczek oraz bardzo brudne, przetłuszczone włosy. Przestraszyłyśmy się. Kobieta przyglądała nam się chwilę. Na początku z wielką odrazą, a następnie z niedowierzaniem. -O choinka! Odgadłyście hasło! Udało się! Jestem uratowana! - krzychała. Kiedy zobaczyła nasze przestraszone miny zroszczyła, że nie wiemy o co chodzi.

- Cieszcie się, że nic nie rozumiecie! – rzuciła. Kiedy się uspokoiła, powiedziała nam, co jest grane. – To nie jest zwykły las! Pewnie weszłyście w tę ciekawą dróżkę z myślą, że będzie ciekawie, a tu nic z tego! Zwykli ludzie nie widzą tego przejścia. Las wybiera osoby, które... – kobieta nagle urwała swoją wypowiedź. My, całe przerażone, namawialiśmy ją do kontynuowania wypowiedzi. Udało nam się, ale oznajmiła nam coś strasznego:

– Kiedy jakiś człowiek przejdzie przez granicę, czyli wejdzie na dróżkę, po której chodziliście, przejście się zamyka. Koniec! Basta! Nie da się wrócić! Jesteśmy tu uwięzieni... Dziewczynki, tak mi przykro...

Rozpłakałyśmy się. Kobieta powiedziała, że aby nas odnaleźć, rodzina musi odgadnąć zagadki, które są bardzo trudne. Większość ludzi w połowie ich rozwiązywania poddaje się. Pani Karska (tak nam się przedstawiła) straciła rodzinę, więc nie miała żadnych szans na pomoc zewnętrzną i powrót. Kiedy obudziliśmy się kolejnego ranka, kobiety nie było w domu. Parę chwil później wróciła z koszem pełnym jedzenia.

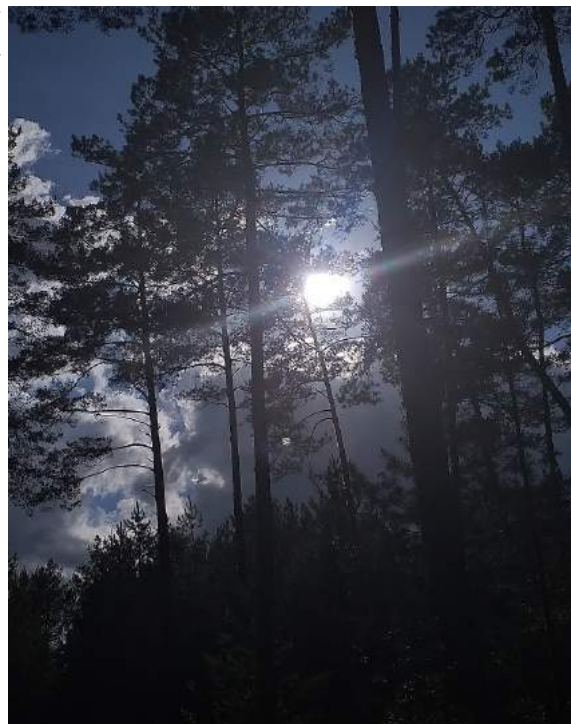
- O choinka! Gdybyście tylko widziały tą długą kolejkę do warzywniaka! - krzyknęła zmęczona. Popatrzyliśmy na nią ze zdziwieniem i pomyślałyśmy, że od samotnego mieszkania tutaj postradała zmysły. Zjadliśmy pyszne śniadanie i we trójkę zaczęłyśmy pisać podpowiedzi do zagadek dla naszych rodzin. Pani Karska wytłumaczyła nam, że musimy napisać wskazówki, rozsypać je o północy pod domem, a znajdą się w domach naszych rodzin.

Siedziałyśmy w chatce Pani Karskiej już drugi miesiąc, powoli tracąc nadzieję. Żadnych wieści od rodzin. Pewnego wieczoru lunął rześisty deszcz. Pani Karska zaczęła skakać z radości. Ulewa to znak, że rodzina rozwiązała już 3 zagadki! Udało się! Jeszcze 3 i będziemy wolne. Staraliśmy się być dobrej myśli i czekałyśmy na kolejną ulewę. Pani Karska powiedziała, że kolejny deszcz spadnie, kiedy rodziny rozwiążą 5 zadanie. Czekaliśmy i czekałyśmy, ale nic się nie działo. W końcu, po paru tygodniach, doczekaliśmy się ulewy. Miesiąc po niej, pod domem, ujrzeliśmy cztery tajemnicze postacie. Wyszliśmy przed dom i zobaczyliśmy naszych rodziców! Byliśmy przeszczęśliwi! Pokazali nam wóz, który miał zabrać nas do domu! Żadne słowa nie opiszą naszego szczęścia. Pani Karska, patrząc na nasze uśmiechnięte buzie, też lekko się uśmiechała, lecz wiedziała, że zostanie sama. Szepnęłam coś mamie do ucha, a następnie podeszłam do pani Karskiej.

- Niech Pani się pakuje! – krzyknęłam uśmiechnięta. Wytłumaczyłam jej, że zabierzemy ją ze sobą. - Naprawdę?! O choinka! Dziękuję!!! - powiedziała i mocno mnie przytuliła. Wszyscy, bardzo szczęśliwi, odjechaliśmy z zaczarowanego lasu. Opowiadaliśmy rodzicom, co działo się w lesie. Zdrowi i radośni wróciliśmy do domu. Od tamtej pory pani Karska regularnie nas odwiedzała.

Choć wszystko skończyło się dobrze! Mam nadzieję, że wy nie traficie do tego lasu!

Choć wszystko skończyło się dobrze! Mam nadzieję, że wy nie traficie do tego lasu!



autorka opowiadania: Sarcia

fotografie: Julia Skowrońska





rys. Małgosia Koszowska

### **Piękny motyl**

Działalność w gazetce dobrze wpłynęła na Irenę. W swoich wierszach wyrażała cały swój ból i żal do świata, wszelką rozpacz i odosobnienie. Kolejne utwory były bardziej dojrzałe emocjonalnie i optymistyczne. Irena coraz częściej pisała o małych rzeczach, z których warto się cieszyć. Swobodę zapewniała jej anonimowość. W szkole jej wiersze robiły bardzo dobre wrażenie. Były przecież jej częścią. Nareszcie pomagała i wyrażała siebie w sposób, jaki jej odpowiadał. Coraz częściej na korytarzach słyszała komentarze typu: „Wyraziła to, co czuje.” albo „To jest to!” lub „Kompletnie tego nie rozumiem, ale jest ładne”. To pozwalało jej zyskać pewność siebie. Musiała również bardzo uważać, ileż to razy bowiem chciała pogratulować w szkole Kamili lub podziękować innym za dobre słowa o jej wierszach. Pewnego razu, gdy pewne koleżanki zaczęły ją, Irena zacytowała parę wersów swojego wiersza o własnej wartości: „Niech ci ,co mówią, że jesteś śmieciem lub najgorszą łamagą w całym powiecie, zważają na to, co mówić raczą, gdyż sami od tego nie więcej znaczą”- wymknęło się szybko z jej małych ust. Dziewczyny były bardzo zaskoczone i od razu zaczęły przyjaźnić się z nią rozmawiać.

Okazało się bowiem, że również były wielkimi fankami „Iris”.

Wkrótce ogłoszono bal karnawałowy w szkole. W odróżnieniu od andrzejek, ta impreza miała być, z założenia, dla Ireny udaną. Lista utworów była już stworzona i wszyscy uczniowie zgadywali, jaka piosenka się pojawi. Woźny Sebastian tylko mrugał okiem i udawał, że nic o balu nie wie.

Irena, oczywiście, poszła na imprezę, chociaż wiedziała, że i tak żaden chłopak nie zaprosi jej do tańca. Na dobry początek zagrano belgijkę. Potem leciały najpopularniejsze w tym czasie utwory i parę piosenek z dzieciństwa nauczycieli. Aż w końcu Irena zapytała się didżeja, czy na liście jest jakiś utwór do tańca towarzyskiego. O dziwo był, w dodatku znanego piosenkarza. Zdziwienie Ireny sięgnęło zenitu, kiedy Mateusz, chłopak, na którego w ogóle nie zwracała uwagi, zaprosił ją do tańca. Dziewczyna nie odmówiła, przecież chciała się dobrze bawić. Więc, kiedy z głośników dało się słyszeć piosenkę grupy „Perfect”, Irena podała Mateuszowi dłoń. Chłopak nie spodziewał się jednak sposobu, w jaki partnerka chce tańczyć. Irena bowiem położyła swoją lewą rękę na jego ramieniu, a prawą złapała go za jego lewą dłoń. Szepnęła tylko „Prawą idziesz do przodu, a lewą się cofasz.” - i zaczęła prowadzić. Z początku robiła to wolno, aby zdziwiony Mateusz złapał rytm, a potem razem wirowali w tempie 1, 2, 3. Irena nie przejmowała się tłumem gapiów, po prostu tańczyła najlepiej jak potrafiła. Od czasu do czasu Mateusz obracał nią, a następnie płynnie przechodził do normalnej pozycji. Gdy piosenka dobiegła końca, tancerze uklonili się sobie i poszli w przeciwne strony. Dziewczyny i chłopcy byli pod wrażeniem. Wtedy ogłoszono przerwę na poczęstunek. Nie wiadomo kto później wpadł na pomysł, żeby zagrać jeszcze dwa walce, ale podczas nich Irena była bardzo zachwycona. Do pierwszego zaprosił ją jakiś chłopak z równoległej klasy, który był bardzo wysoki i nie umiał zbytnio tańczyć. Przy kolejnym, nieznajomy najpierw poprosił ją do tańca, a potem się jej przedstawił. Okazało się, że nazywa się Czarek i świetnie tańczy.

Następnego dnia Mateusz zapytał ją, czy mogą porozmawiać.

- Ireno, wczoraj bardzo dobrze się bawiłem tańcząc z tobą i uważam, że jesteś bardzo uzdolniona w tym kierunku...

„Dzyng, dzyng” - dźwięk alarmu zabrzmiał w głowie dziewczyny. Już kiedyś słyszała ten tekst.

- Chciałbym się ciebie spytać... czy chciałabyś być moją dziewczyną?

„Tu cie mam.”- pomyślała Irena. Poprzednim razem słysząc to bardzo się ucieszyła, chciała skakać, tańczyć, wołać „Tak, tak”- tym razem na szczęście opanowała się, popatrzyła na propozycję Mateusza chłodnym okiem i odpowiedziała:

- Mateusz, przerabialiśmy to już. Powiedz, z kim się teraz założyłeś? Chcesz, abym powiedziała tobie to, co rok temu? Po pierwsze - masz dziewczynę, po drugie - którąś z kolei, po trzecie - po co ci dziewczyna?

- Z nikim się nie założyłem, okej? A w ogóle ... to chcę, abyś była moją dziewczyną, ponieważ ...

- Zaskocz mnie – Irena nie chciała mieć chłopaka i już. Tylko by potem płakała, po takim buraku, jak niektóre z dziewczyn. O nie, ona nie zamierzała ryzykować.

- A ty, dlaczego nie chcesz być czyjąkolwiek dziewczyną?

- A to jest jakaś ranga wyżej, czy jak? Gdybym była twoją przyjaciółką, byłoby tak samo. Tak czy siak, tylko byśmy rozmawiali, tańczyli, miło spędzali czas z innymi.

Po tej rozmowie Irena zrozumiała, że ma swoje zdanie i będzie go bronić. Bo kto by się przejmował chłopakami, gdy jest w podstawówce? Ona była wolna i piękna, jak motyl.

**autorka: Kostka**

***Na dachu***

Siedzę i myślę, co byś powiedział  
swoim oczkiem złotym.

Może byś mnie wyśmiał,  
że mam takie duszy kłopoty.

Może byś pocieszył  
i powiedział, żeby  
człowiek tak bardzo się nie spieszył.

Ciekawe, czy znałbyś moje potrzeby?  
Bo znasz mnie od początku swojego istnienia.

Widziałeś  
jak świat wokół mnie się zmieniał.

Czy kiedyś myślałeś,  
aby skoczyć w dół?

Nie, to uciekanie,  
tak robi tylko tchórz.

Mam nadzieję, że przy mnie zostaniesz,  
Mój kochany fiołku.

Konsti



## Życzenia dla uczniów z okazji zakończenia roku

Kochani uczniowie szkoły podstawowej nr 7  
dzisiaj kończymy rok szkolny

każdy z Was uzyskał promocję do następnej klasy

Gratulujemy Wam dobrych wyników.

Wszyscy zasłużyliście na odpoczynek, bo ten rok był wyjątkowo trudny.

Dlatego z okazji wakacji życzymy Wam:

żeby szkolny dzwonek nie budził Was w nocy,

a podczas wakacji przybyło wam kilku mocy.

Wyłączcie komputery, by wasze kamerki i mikrofony naładowały baterijki.

W wakacje wygrajcie marzenia jak z loteryjki.

Schowajcie książki, zeszyty, piórniki.

Czas na letnie wybryki.

Zajrzyjcie przez okno, może jakaś przygoda tam na was czeka - radzę nie zwlekać.

Rozłóżcie mapę i razem z rodzicami zaplanujcie wycieczkę

a może spływ kajakowy przez rzeczkę?

Weźcie rower, piłkę, hulajnogę - czas rozruszać jedną i drugą nogę.

Sfotografujcie jakąś przygodę.

Namalujcie lub opiszcie nawet niepogodę.

Wróćcie do nas zdrowi, wypoczęci

niech tęsknota za szkołą was znów do nauki zachęci.



## Wywiad z Panią Moniką Śniegocką

**- Czy tęskni Pani za szkołą i za uczniami?**

- Pewnie, że tęsknie. Bardzo brakuje mi tego bezpośredniego kontaktu z dziećmi, praca w szkole to praca z młodymi ludźmi, to Wy inspirujecie, absorbujecie (często nawet po pracy), czasem denerwujecie, ale nigdy nie pozostawiacie nauczyciela obojętnego :)

**- Czy prowadzi Pani lekcje on-line?**

- Prowadzę :)

**- Woli Pani nauczanie w szkole, czy w domu? Co jest łatwiejsze?**

- Zdecydowanie łatwiej nauczać on-line, niesie ono też więcej korzyści dla wszystkich (jeśli nie ma problemu z Internetem). Siedząc wygodnie w służbowej piżamie, spokojnym głosem prowadzę lekcje, a kiedy łącze jest słabe i dzieci proszą, żeby mówić głośnie, nauczanie robi się naprawdę masowe i przy okazji doksztalcają się sąsiedzi ;)

**- Jak wyobraża sobie Pani lato podczas kwarantanny?**

- To zależy od obostrzeń ;) jeśli będzie tak jak na początku kwarantanny, to może być ciężko.

**- Jak Pani spędza wolny czas na kwarantannie?**

- Znajduję rozrywkę w czytaniu – uwielbiam dobre kryminały i powieści szpiegowskie. Nadrabiam też zaległości w oglądaniu filmów – teraz jestem w stanie obejrzeć film przynajmniej do połowy, a zwykle zasypiałam po ok. 10 min. Jeśli pogoda pozwala – wyciągam rower :)

**- Co Pani robi, gdy kwarantanna się skończy?**

- Zrzucę maskę ;)

**- Czy ma Pani plany na wakacje?**

- Wakacje to dla mnie zawsze polskie góry. Zamknięcie granic nie pokrzyżuje mi planów). Wiele już zwiedziłam, ale sporo jeszcze zostało;

**- Jaka jest Pani ulubiona pora roku?**

- Późna wiosna i wczesna jesień – nie lubię skrajnych temperatur, natomiast zupełnie nie przeszkadza mi deszcz.

**- Jakiej muzyki Pani słucha?**

- Zwykle „pop-papki” z radia, nie mam ulubionego wykonawcy. Raczej są to utwory, które wpadają w ucho i nie można ich wygnać z głowy, aż do następnego ;)

**- Jaka jest Pani ulubiona potrawa?**

- Chciałabym, żeby to były warzywa na patelnię, ale niestety uwielbiam kotlety ;)

**- W każdej klasie ma Pani jakiegoś ulubionego ucznia, ale czy jest jakiś, którego Pani najbardziej lubi?**

- Lubię dzieciaki myślące, ciekawe świata, takie, które coś interesuje. Zwykle są to dzieci ‘pytające = irytujące’ ale w sympatyczny sposób – i takich uwielbiam. Natomiast nie znoszę arogancji i kłamstwa. Zgadza mi się z mądrymi słowami „lubię pięknych ludzi, ich wygląd przy tym jest mi zupełnie obojętny”.

**- Gdzie Pani wcześniej pracowała?**

- Mogę powiedzieć, że pracowałam z każdą grupą wiekową. Robiąc doktorat z fizyki prowadziłam zajęcia ze studentami, pracując w liceum (II LO w Świdniku) uczyłam starszą młodzież, a w dawnym gimnazjum nr 3 i SP5 i teraz w SP7 – młodszą młodzież. Z dziećmi od czwartego roku życia bawiłam się, prowadząc zajęcia i lekcje poznawcze dla stowarzyszenia KLANZA. Dla starszego pokolenia prowadziłam szkolenia, zleczone przez prywatną szkołę wyższą. Dzięki temu poznałam wielu ciekawych ludzi i wiele się nauczyłam. Zaobserwowałam zadziwiające zjawisko, że uczyć lubią się maluszki i osoby starsze – z wiekiem ta chęć wraca, natomiast młodzież w większości (niestety) broni się przed wiedzą rękami i nogami ;)



**- Czy lubi Pani pracę w naszej szkole? Jeśli tak, to dlaczego?**

- Bardzo lubię, mam nawet swoje ulubione miejsca – jest to pracownia fizyczna, w której, jak wiecie, wiele się dzieje oraz moja oaza spokoju i azyl, biblioteka :)

**- Jest Pani osobą pewną siebie. Czy zawsze tak było?**

- Nie jestem pewna siebie, wręcz przeciwnie – im więcej wiem, tym większa towarzyszy mi pokora. Pewność siebie kojarzy mi się z wiedzą absolutną na dany temat i ze skostnieniem poglądów, a w życiu jak w fizyce, milion doświadczeń nie stanowi stuprocentowego potwierdzenia prawa fizycznego. Natomiast jedno doświadczenie, zaprzeczające mu, obala nawet najpiękniejsze prawo. Mogę być pewna jedynie dobrze znanych mi faktów, twierdzeń, praw i zasad z zakresu mojej dziedziny, co przychodzi wraz z doświadczeniem. Być może stąd takie wrażenie, ale i tu staram się zachować otwarty umysł. Nie mówię, żeby kwestionować wszystko, ale dopuszczenie opcji, że ktoś ma inne zdanie i być może ma rację (bez względu na wiek), jest warunkiem elastyczności umysłu, kreatywności i osobistego rozwoju, bo daje możliwość wyboru najlepszej opcji. Dlatego prawdą jest, że uczymy się całe życie i tak naprawdę nie można przestać.

**- Jakie ma pani pasje?**

- Uwielbiam góry, podróże, i fizykę, a ostatnio zaczęłam hodować kwiaty. Wiele z nich nie dało rady mojemu entuzjazmowi i poległo, ale najtwardsze sztuki przetrwały. To chyba jak z moimi uczniami w szkole :) Na razie różnie mi to wychodzi – zasadziłam kaktusa, a wyrosła pokrzywa. Muszę jeszcze nad tym popracować;

**- Jakie 5 rzeczy zabrałaby Pani na bezludną wyspę?**

- Scyzoryk (jak MacGyver) – żeby zbudować chatę, pilniczek do paznokci – oprócz wiadomych zastosowań – można nim zrobić praktycznie wszystko oraz wino – żeby mieć butelkę na wysłanie listu z pozdrowieniami z tego rajcu ;)

**- Czy obecnie często wychodzi Pani na spacer?**

- Na spacer to rzadko, raczej po zakupy, ewentualnie z siostrzeńcami. Natomiast często jeżdżę na rowerze.

**- Czy ma Pani jakieś zwierzątko?**

- Nie mam. Bardzo dużo pracuję i często wyjeżdżam, więc musiałabym organizować opiekę dla takiego zwierzątko. Jako dziecko miałam mnóstwo różnych zwierzątek: kanarki, koty, nawet jakiegoś ślimaka i wiem, jaka to odpowiedzialność. Nie chciałabym, żeby zwierzątko było samotne.

**-Jakie są Pani sposoby na nudę?**

- Ostatnio zaczęłam gotować. Niestety idzie mi to słabo i po mojej aktywności w kuchni, zamiast superdania – mam tylko supersprzątanie.

**-Gdyby mogła Pani jakoś zmobilizować uczniów, którzy nie chcą się uczyć, to co by Pani im powiedziała?**

- To co zwykle. Albo polubisz fizykę, albo pożałujesz ;) A poważnie, to wystarczy zaciekać takiego delikwenta i zachęcić go do zastanowienia się, choć przez krótką chwilę. Pomaga mi w tym specyfika przedmiotu, którego nauczam. Taki uczeń zwykle rozrabia, dokazuje na lekcji. Najczęściej po prostu potrzebuje uwagi. Ja mu to zapewniam. Zadaję ciekawe pytanie i jeśli uda mi się go zaintrygować, to nie ma innej możliwości – gość przepadł. Nagle okazuje się, że tej fizyki w życiu codziennym jest naprawdę dużo, np. nie możesz wstać z krzesła bez pochylenia się do przodu... wiesz dlaczego?



## cd. wywiadu z Panią Moniką Śniegocką

- ?

- Moi uczniowie już wiedzą. Po resztę zapraszam do mnie na fizykę. Kiedyś usłyszałam od ucznia „- Nie lubię, jak fizyka jest o 8 rano, bo trzeba myśleć i potem cały dzień głowa boli.” - no cóż... niech boli. Parafrazując Leca: przynajmniej to NIE „ciasnota umysłowa się rozszerza” ;)

- **Czego życzy Pani naszym czytelnikom na nadchodzące wakacje?**

- Zdrowia, spokoju i pozytywnej energii :)

- **Dziękuję za wywiad.**

pytania opracował Tytan

## Ciekawostki o lecie

Dla wielu osób lato, to ulubiona pora roku, czas wakacyjnych wyjazdów i relaksu. Jedni je kochają, drudzy nienawidzą. Lato, jednak ma znacznie więcej zwolenników niż przeciwników. Szczególnie wśród uczniów, którzy w tym czasie mają wakacje. Poznajmy niektóre ciekawostki o lecie, żeby dowiedzieć się coś więcej o tej porze roku.



rys. Julia Małecka z 5c

### **Co to jest lato?**

Jest to jedna z czterech podstawowych pór roku w przyrodzie, w strefie klimatu umiarkowanego. Charakteryzuje się najwyższymi temperaturami powietrza w skali roku. W świecie roślin jest to okres dojrzewania nasion i owoców, a w świecie zwierząt, czas wydawania na świat nowego pokolenia i przygotowania go do samodzielnego życia.

### **Skąd pochodzi nazwa „lato”?**

Nazwa ta wzięła się od prasłowiańskiego słowa „leto”, które tłumaczy się jako „najcieplejszą porę roku”. Stąd też wzięło się pojęcie roku, które początkowo liczyło się od jednego lata do drugiego.

### **Co oznaczają określenia: lato astronomiczne, lato kalendarzowe?**

Lato astronomiczne rozpoczyna się w momencie przesilenia letniego i trwa do momentu równonocy jesiennej, co w przybliżeniu oznacza na półkuli północnej okres pomiędzy 21 czerwca a 23 września (czasami daty te wypadają dzień wcześniej lub dzień później, a w roku przestępnym mogą być dodatkowo cofnięte o jeden dzień).

Lato klimatyczne nie pokrywa się z latem astronomicznym. Przyjęło się, że lato klimatyczne zaczyna się wtedy, gdy średnie dobowe temperatury powietrza przekraczają 15 °C. Lato klimatyczne może się więc zacząć wcześniej lub później niż pierwszy dzień lata astronomicznego i może się skończyć wcześniej lub później niż pierwszy dzień astronomicznej jesieni.

Dla półkuli południowej wszystkie opisane daty i zjawiska są przesunięte o pół roku. Za miesiące letnie na półkuli północnej uznaje się czerwiec, lipiec i sierpień, a na południowej grudzień, styczeń i luty.

### **Co to jest przesilenie letnie?**

Ziemia wciąż krąży i jakaś jej część jest bliżej lub dalej Słońca. W okolicach 20-21 czerwca biegun północny jest najbliżej Słońca i moment ten nazywamy przesileniem letnim (lub przesileniem czerwcowym). Na półkuli północnej (m.in. Polska) jest wtedy ciepło i zaczyna się lato.

### **Czy w lecie dzień jest dłuższy niż noc?**

Podczas lata astronomicznego dzień jest dłuższy niż noc. Najdłuższy dzień roku jest pierwszym dniem lata. Potem dzień jest coraz krótszy, a noc coraz dłuższa. Słońce wschodzi coraz później i widać je na niebie na coraz mniejszych wysokościach ponad horyzontem. W pierwszym dniu jesieni,

### **Czy w całej Polsce dzień 21 czerwca trwa tyle samo?**

Okazuje się, że nie. Na szczycie góry *Opołonek* (1028 m wysokości) w Bieszczadach, która jest najdalej na południe wysuniętym krańcem Polski, dzień 21 czerwca trwa 16 godzin i 12 minut. Czyli nieco dłużej niż np. w Warszawie, Gdańsku czy Krakowie, gdyż znajdują się one wyżej na północ.

### **Co to jest babie lato?**

*Babie lato*, to unosząca się w powietrzu, w pogodne dni jesienne, nić przędna niektórych pająków. To zjawisko występuje w drugiej połowie września i ten okres nazywany jest potocznie babim latem.

### **Pierwszy dzień lata w dawnej Polsce – stare zwyczaje.**

W dawnej Polsce w noc z 23 na 24 czerwca rozpalano ogniska, odbywały się różnego rodzaju tańce i zabawy. Dziewczęta puszczały w nurt rzek wianki z zapalonymi świecami, które wylawiali kawalerowie. Na Mazowszu i Podlasiu obrzęd ten nazywano *Kupłanocką*, na Mazurach i Warmii *Palinocką*, na słowiańskich ziemiach – *Kupałą* (od słowa kupała- ognisko). Było to tak zakorzenione słowiańskie święto, że po wprowadzeniu chrześcijaństwa Kościół zdecydował się kultywować ten zwyczaj pod zmienioną nazwą *Noc Świętojańska* - od dnia św. Jana. Oprócz Nocy Świętojańskiej obchodzone były także *Sobótki*. Pierwszego dnia lata palono ognisko, tańczono i bawiono się do świtu.

### **Co zazwyczaj robimy w wakacje?**

Niedawno przeprowadzono badania, które miały sprawdzić czym najbardziej lubimy zajmować się latem. Stwierdzono, że na pierwszym miejscu było robienie zakupów. Potem pojawiło się zwiedzenie historycznych miejsc, pływanie, sporty wodne, spacerowanie oraz wycieczki krajoznawcze.

### **Czy latem więcej kłamiemy?**

Zbadano to! Okazuje się, że owszem, latem ludzie kłamią dużo częściej, niż w jakiegokolwiek innej porze roku. Naukowcy nie ustalili jaki jest powód naszego postępowania, ale ewidentnie w lecie stajemy się większymi kłamcami!

### **Rosnąca wieża Eiffla**

Czy wiesz, że latem wieża Eiffla w Paryżu rośnie. Dzieje się tak, bo jest ona zbudowana ze stali, która zmienia swoją wielkość pod wpływem temperatury przez co może urosnąć nawet o około 15 centymetrów. W zimie wieża się kurczy.

### **Letnie hity muzyczne**

Okazuje się, że lato sprzyja tworzeniu letnich hitów muzycznych. W radiu słyszymy piosenki i przeboje, które zostały stworzone specjalnie z myślą o tej porze roku. Oto kilka z nich:

- Lato, lato, lato czeka - Haliny Kunickiej
- Lato, lato wszędzie - Formacji Nieżywych Schabuff
- W dzień gorącego lata - Big Day
- Lato, lato, lato ech że ty- Marka Grechuty (*Wiosna*)
- Lato pachnące miętą - Katarzyny Jamróz

przygotował Mateusz Kwaśny 4c

# English Maniacs

Summer time is coming!



26th May was a special day for Moms and their children. Read two beautiful poems our students prepared for their mothers - in English!

My mother

When I can hear „mother” word,

I am the happiest in the world.

My mummy is good and nice,

If you don't respect her, think twice!

My mom is beautiful like a flower,

She makes me smile everyday.

She has curly hair like a sheep

And blue eyes as the sea.

I love my mum, she is very fun:)

Jagódka S. kl. Vc





Roses are red,  
Violets are blue,  
Happy Mother's Day to you!  
You are always caring,  
and you don't mind sharing.  
You correct my mistakes,  
and you always know love overtakes.  
You're the best mum in the world,  
even though on Facebook you're not observed.  
I love you the way you are,  
and the doors to your heart are always ajar.  
HAPPY MOTHER'S DAY!

Marysia B, kl. V b

---

Everybody is waiting for the **summer holidays**. Look at the riddles Marysia prepared for you:

### Summer riddles

**1. I'm very cold and children love me.**

**They buy me in the hot days so that I can cool them down.**

**I can be in different flavours, shapes, and colours.**

**What am I?**

**2. I'm something children wait for all school year,**

**I come right after summer starts and Free Time is my best friend.**

**What am I?**

**3. I'm a place where people often go in summer.**

**Grown-ups can relax on me and children can play nearby**

**I'm often very crowded.**

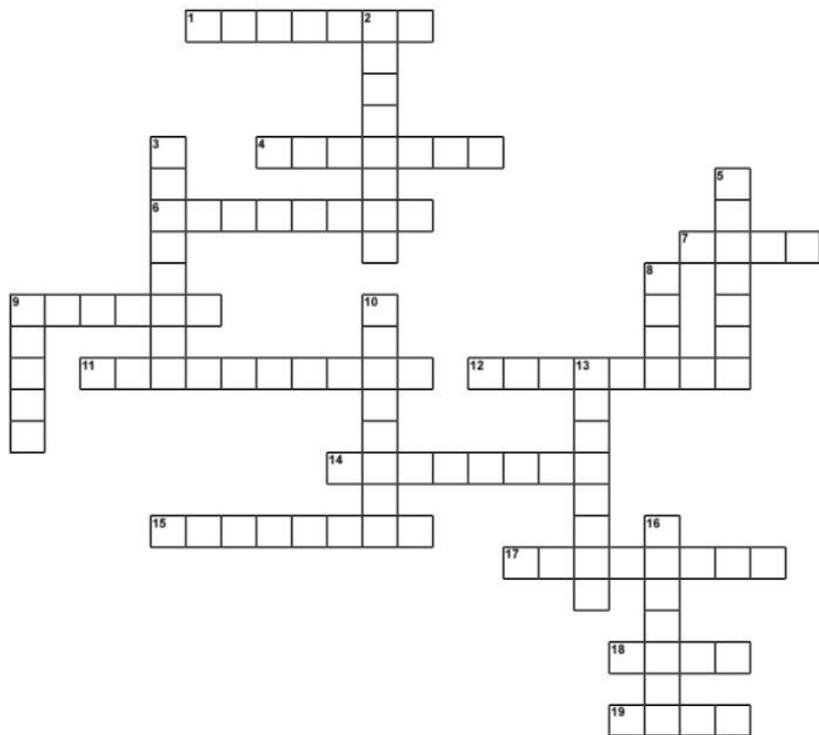
**What am I?**

**Answers:** 1. *ice cream* 2. *summer holidays* 3. *beach*



And a very nice crosswords by Ksenia, kl. Ve:

holidays



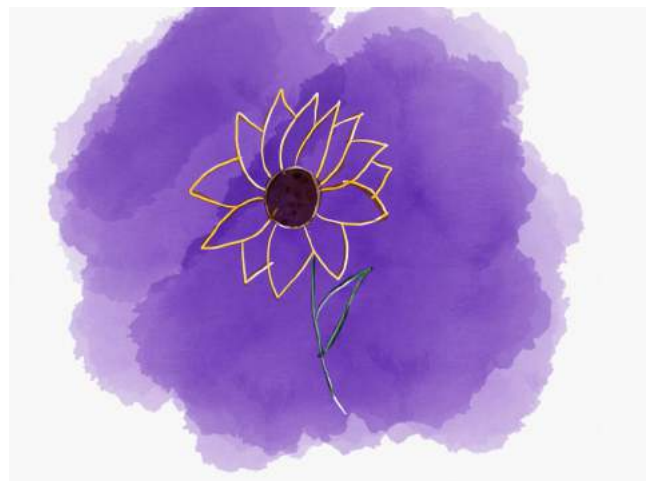
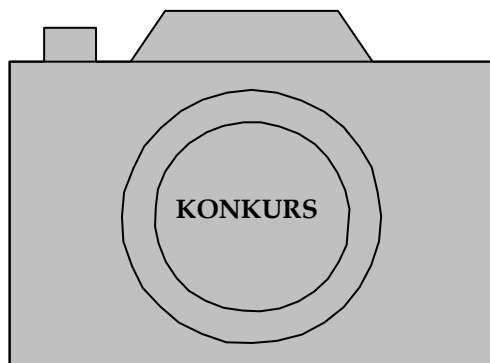
**Poziomo:**

1. hamak
4. świetlik
6. zabytek
7. palma
9. piknik
11. pensjonat
12. muszelka
14. paszport
15. lemoniada
17. komar
18. obóz
19. namiot

**Pionowo:**

2. kajakarstwo
3. ognisko
5. mewa
8. fala
9. samolot
10. pocztówka
13. walizka
16. bagaż

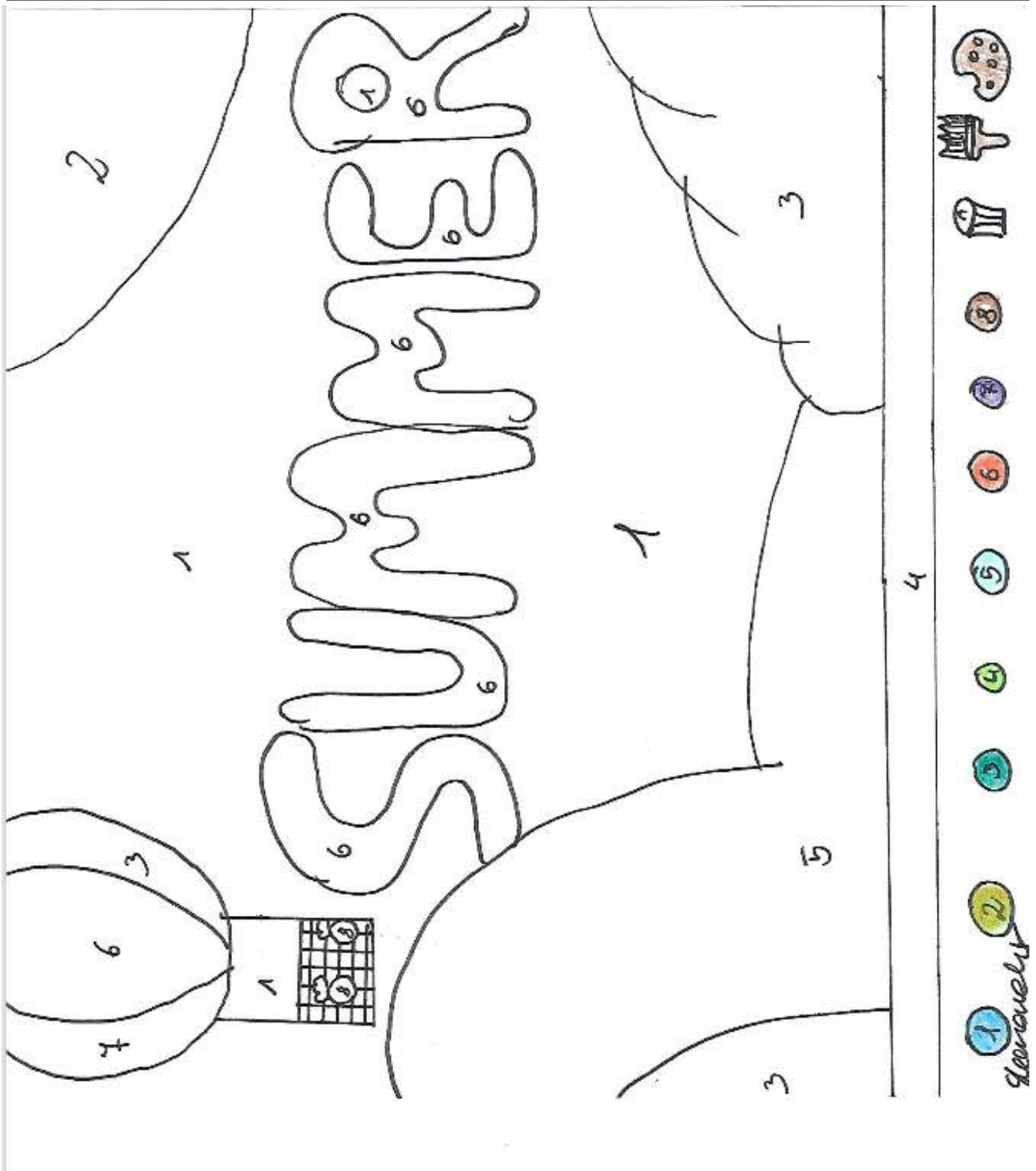
przygotowali uczniowie z 5b: Marysia Bartnik, Julia Skowrońska, Karol Łysiak,  
Ada Halej, Bartek Krupiński pod opieką pani Katarzyny Kolanickiej



rys. Julia Małecka z 5c

**UWAGA!**

Zachęcamy naszych Czytelników do udziału w dwóch, wakacyjnych konkursach. Przyślijcie nam zdjęcie, przedstawiające Was na wakacjach, jak przeżywacie jakieś szalone przygody albo przygotujcie jakiś letni deser i sfotografujcie go. Możecie wykorzystać przepisy zamieszczone w gazetce. Prace wyślijcie na nasz adres [redakcjasiodemki@op.pl](mailto:redakcjasiodemki@op.pl) Na zgłoszenia czekamy do 25 sierpnia. Najpiękniejsze prace zostaną opublikowane i nagrodzone.



kolorowanka dla najmłodszych, autor: Julia Skowrońska z 5b

## Filmy, które warto obejrzeć w wakacje

- „Bella i Sebastian” | Reżyser: Nicolas Vanier

„Bella i Sebastian” to piękna opowieść Nicolasa Vaniera o przyjaźni chłopca z psem, rozgrywająca się w roku 1943, w malowniczych Alpach. Opowieść o odwadze, wierności, przyjaźni, miłości do życia. W filmie poruszanych jest wiele wątków, wielkiej przyjaźni pomiędzy chłopcem i psem.

- „Bebe – świnka z klasą” Reżyser: Dick King - Smith

„Bebe – świnka z klasą” to opowieść o marzeniach i wytrwałości w ich realizacji. Film dla wszystkich domowników, zarówno tych małych, jak i dorosłych. Pokazujący, że nie jest ważne gdzie się urodziliśmy, ważne jest kim jesteśmy.

- „Ostatni traper” Reżyser: Nicolas Vanier

„Ostatni traper” to idealny film dla całej rodziny. To następny film Nicolasa Vaniera opowiadający o przyjaźni człowieka ze zwierzętami. Piękna historia człowieka, który swoje życie spędza z dala od cywilizacji, za to wśród zwierząt i w zgodzie z naturą. Sceneria filmu zapiera dech w piersiach.

- „Gdzie mieszkają dzikie stwory” Reżyser: Maurice Sendak

„Gdzie mieszkają dzikie stwory” jest opowieścią, którą powinien obejrzeć każdy rodzic. Film stworzony z myślą o dzieciach, jednak przekaz jest znacznie głębszy, opowiada o emocjach... Film przedstawia historię małego chłopca, który nie potrafi sobie poradzić ze swoimi emocjami. Jest samotny, zagubiony i niezrozumiany... Trafia do przedziwnej krainy zamieszkiwanej przez dziwne stwory. Film dla starszych dzieci, młodsze mogą się bać, zwłaszcza na początku.

- „Blask tęczy” Reżyser: Lillian Beckwith

„Blask tęczy” piękna, wzruszająca historia o bardzo wrażliwym ośmiolatku, który trafia z sierocińca do nowego domu. Film o poszukiwaniu akceptacji, miłości... Jeśli nie boicie się uronić łez – polecam gorąco całej rodzinie.

- „Mój przyjaciel lis” Reżyser: Luc Jacquet

„Mój przyjaciel lis” to ostatnia propozycja jaką chcemy Wam przedstawić. Piękna opowieść o przyjaźni pomiędzy dziewczynką i lisicą. Historia przedstawiona w tak piękny sposób, że można oglądać ją kilkakrotnie. Idealna na rodzinny seans.

- „Prosto w siatce” Reżyser: Louis Alston

Jest to film mówiący o Kori, nadzwyczajnie mądrej dziewczynie, którą fascynuje fizyka. Jej marzeniem jest pojechanie do szkoły Harold na podwodne zajęcia, gdzie będą badać podwodny świat. Na lotnisku rozstaje się z rodzicami, leci do Australii! Widzi swój autobus i wsiada do niego. Niestety, okazuje się, że nie jest to podwodne zwiedzanie świata szkoły Harold, lecz piłkarska akademka szkoły Harold! Chcąc nie chcąc dziewczyna musi nauczyć się grać w piłkę. Zaprzyjaźnia się z dziewczynami z pokoju i zawsze są przy sobie. Oliver - najlepszy piłkarz w szkółce zakochuje się w Kori, przyjaciółka Olivera, Edi, jest zazdrosna. Edi próbuje uprzykrzyć życie Kori. Kori się nie poddaje i końcowo wygrywają zawody - pierwszy raz od 20 lat drużyna sparingowa wygrała zawody.

- „Ściema” Reżyser: Jonathan A. Rosenbaum

Film ten opowiada o chłopcu o imieniu Jack, który na każdym kroku kłamie. Wymyślił sobie dziewczynę (która mieszka w Arizonie i jest zazdrosna o każdą inną, która gada z Jackiem) - by koledzy się z niego nie naśmiewali, wymyślił, że pomaga chłopcu o imieniu Mikey, który jest biedny. Za pomaganie temu zmyślonemu chłopcu dostał nagrodę Ucznia Roku. Pewnego dnia wszystkie jego kłamstwa się ziszczają. Gonią go straszni kosmici, Mikey przychodzi do szkoły, jego dziewczyna przyjeżdża, drwale, których rzekomo pokonał, próbują go zabić. Film uczy nas, że kłamstwo to zło i oducza nas kłamania.

przygotowały: Nina Czepielewska i Natalia Mazur z 5d





## Recenzja książki dla młodszych dzieci

*A może będzie właśnie tak*

Dzieci (a z resztą nie tylko) często marzą o tym, co będą robić, kiedy dorosną. Niejeden chłopiec chciałby zostać strażakiem, a niejedna dziewczyna gwiazdą filmową. Niektórym już w dzieciństwie zdarza się ugasić prawdziwy pożar, namalować prawdziwy obraz lub choćby wyleczyć chore lalki i misie. O takich planach, marzeniach i przygodach pisze Renata Piątkowska w swojej książce.

Dzieci mają wiele pomysłów na swoją dorosłość. Czasami inspirują się dorosłymi, innym razem bajkami, filmami, programami czy kolegami, przez co wizje przyszłych zawodów zmieniają się dość szybko. Bardzo ważnym zadaniem rodzica i opiekunów jest podsycanie zainteresowania, które pozwala kształtować wiele umiejętności oraz rozwijać wyobraźnię. Renata Piątkowska przybliży małym czytelnikom takie zawody jak strażak, aktorka, malarka, lotnik, lekarka i... pirat. Jak widać dziecięca wyobraźnia nie ma granic i ważne, by tak jak bohaterowie przygód dzięki swoim planom zdobywać wiedzę.

„To pragnienie zaświtało mi w głowie, gdy po raz pierwszy własnoręcznie napisałam: Ala ma Asa. Potem zużyłam jeszcze całe wiadra atramentu i niezliczoną ilość zeszytów w linię, ale udało się. Jestem pisarką i piszę książki dla niezwykłych czytelników, którzy szukają odpowiedzi na tysiące pytań, a w głowach mają tyle fantastycznych pomysłów, że aż mi zapiera dech. I choć ich plany zmieniają się w zawrotnym tempie, to może być właśnie tak, że oblepiony plastrami miś będzie pierwszym pacjentem przyszłej lekarki, z kolekcjonera plastikowych samolocików wyrośnie prawdziwy pilot, a występy w przedstawieniach szkolnym okażą się zapowiedzią wspaniałej aktorskiej kariery” - mówi Renata Piątkowska.

Książka pod tytułem „A może będzie właśnie tak” mi osobiście bardzo się spodobała. Lubię do niej wracać. Myślę, że jest warta przeczytania.

Wiktoria 5B

## Wakacyjny humor

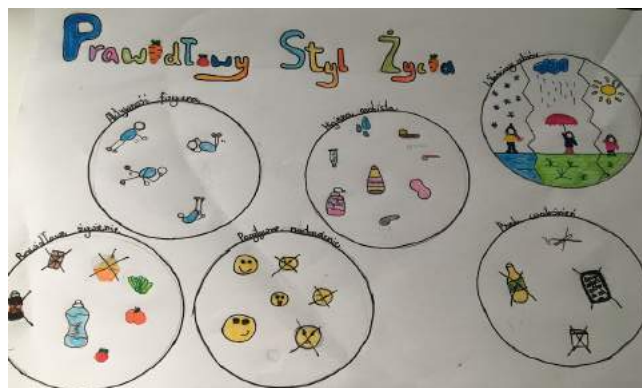


w czeluściach internetu  
wyszperał Alan Pękala



## Dziesięć zasad zdrowego stylu życia dla dzieci i młodzieży:

Nastał trudny czas. Mimo zakończenia ścisłej kwarantanny, trzeba pamiętać o zdrowym stylu życia i odpowiedniej ilości aktywności fizycznej. Tutaj znajdziecie parę wskazówek.



Wpływ na nasze zdrowie mają przede wszystkim:

rys. Zuzia Tusińska

- dieta
- długość snu
- aktywność fizyczna
- stosowanie używek
- korzystanie z opieki medycznej (badania profilaktyczne).



### Dziesięć zasad zdrowego stylu życia dla dzieci i młodzieży:

- Jedz regularnie pięć posiłków, często pij wodę, myj zęby.
- Jedz różne warzywa i owoce w jak największej ilości.
- Jedz produkty zbożowe, zwłaszcza pełnoziarniste.
- Jedz chude mięso, ryby, jaja, nasiona roślin strączkowych oraz wybieraj tłuszcze roślinne zamiast zwierzęcych.
- Nie spożywaj słodkich napojów oraz słodczy. Zastępuj je owocami i orzechami.
- Nie dosalaj potraw, nie jedz słonych przekąsek i produktów typu fast food.
- Bądź codziennie aktywny fizycznie co najmniej godzinę dziennie.
- Wysypiaj się, aby twój mózg mógł wypocząć.
- Sprawdzaj regularnie wysokość i masę ciała.

opracowała

Martyna Mazuryk z 5b

## Kilka słów o pskach

### Jakiego psa wybrać do bloku, aby zwierzę nie męczyło się i nie rozrabiło z nudów?

Odpowiedź jest prosta – warto postawić na niewielkie psy, szczególnie na te z grupy psów do towarzysztwa lub dać szansę na dom jednemu ze zwierząt ze schroniska.

### Przy wyborze psa do mieszkania należy zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii:

**Czy w bloku jest winda?** - To dość istotne. Mieszkanie na trzecim lub czwartym piętrze w bloku bez windy będzie związane z przemieszczaniem psa po schodach.

**Metraż mieszkania** – Jeżeli mieszkanie jest małe i ledwo mieszczą się w nim domownicy to może warto zrezygnować z posiadania pupila. Pies potrzebuje dużo miejsca w domu m.in. na swoje zabawki, miseczki oraz legowisko.

**Okolica** - bardzo ważnym czynnikiem przy adopcji psa jest okolica, w której mieszkamy. Jeżeli w pobliżu mamy same chodniki to może lepiej przemyśleć decyzję o posiadaniu czworonoga.

**Sąsiedzi** – przede wszystkim trzeba wyjść z założenia, że w bloku nie jest się samemu. Biorąc psa, trzeba się liczyć z tym, że może szczekać i ujadać - przez cały dzień, a także w nocy.

**Koszty**- gdy przygarniamy psa, to obowiązkiem właściciela są wizyty u weterynarza, co czasem wiąże się z dużymi kosztami. Zakup dobrej karmy, legowiska oraz innych niezbędnych rzeczy kosztuje.

Ostatni, ale najważniejszy punkt, to **odpowiedzialność**. Jest to bardzo ważne. Przed wzięciem psa do domu trzeba się zastanowić, czy będziemy w stanie zapewnić mu dobry dom. Musimy się liczyć z tym, że jeżeli mieszkamy w bloku, to konieczne jest podczas spacerów sprząkanie psich odchodów. Niektórych może to brzydzić i myślą, że posiadanie swojego pupila, to tylko głaskanie go i bawienie się z nim.

Jeżeli wasze miejsce zamieszkania spełnia powyższe warunki i jesteście pewni, że dacie radę zapewnić swojemu pupilowi dobry dom, to mogę wam zaproponować kilka ras psów, odpowiednich do mieszkań w bloku:

- chihuahua – jest mały oraz grzeczny
- york – towarzyski i również grzeczny
- maltańczyk – uwielbia dzieci
- buldog francuski – inteligentny, nie przeszkadza mu przebywanie z dziećmi
- mops – wesoły i towarzyski
- cocker spaniel – miły, towarzyski i uwielbia bawić się z dziećmi
- szpic miniaturowy – jest wesoły i inteligentny

**P.S. Nie zapomnij zapytać rodziców o zgodę! ☺**

opracowała Zuzia Tusińska



## Z życia hodowcy :)

Cześć! Przedstawiam wam moje zwierzaki. Dopiero od niedawna rozwinęła się u mnie pasja, którą jest hodowla zwierząt i ptaków. Wszystkie one są bardzo oswojone. Najśłodszymi przytulankami są „królisie” Beniamin i Ala, jednak przepiórki i kurczaki też są miłutkie. Moja hodowla bardzo się rozwija. Podczas „mrocznego” panowania koronawirusa okociła mi się Ali-cja i miałem 10 dodatkowych „królisiów”.

By nasze pupile czuły się dobrze, musimy wstać wczesnym rankiem i dać im pożywienie. Trzeba im zapewnić jedzenie, aby zdrowo rosły.

Młode kurczaczki jedzą to, co dorosłe kury, czyli robaczki i ziarno, które musi być rozdrobnione. Z króliczkami jest troszkę inaczej. Jak są malutkie, piją mleko mamy. W trzecim tygodniu życia zaczynają jeść to, co ich dorośli rodzice. Duże i małe „królisie” kochają mleczko. Aby ich brzuszki były zdrowe, muszą jeść duuużo siana. Dodatkowo zapewniamy im specjalny granulaty z witaminami. Przepiórki i papugi żywią się prosem i mrożoną kanaryjską.

W żywieniu naszych wszystkich pupili nigdy nie możemy zapomnieć o świeżej wodzie do picia. Zwierzęta, tak jak ludzie, czują pragnienie i bez wody nie przeżyją.

Tak więc widzicie, że pupilem może być zarówno futrzak, jak i opierzone stworzonko!



o swoich zwierzątkach  
napisał Dawid



## Recenzje książek



W ostatnich dniach przeczytałam bardzo interesującą książkę pt. *Magiczne Drzewo. Gra*, Andrzeja Maleszki, od której naprawdę trudno było mi się oderwać. Autor to reżyser filmowy, twórca powieści i scenariuszy. Jest również zdobywcą wielu nagród na międzynarodowych festiwalach.

Książka widnieje jako piąta część dość popularnej serii powieści *Magiczne Drzewo*. Jej pierwszy egzemplarz został wydany w 2013 roku. Gra, to historia chłopca o imieniu Kuki, którego klon poszukuje tajemniczej kostki do gry. Zbieg okoliczności sprawia, że zdobywa ją właśnie Kuki. Po pewnym czasie chłopiec, wraz ze swoimi przyjaciółmi i wiernym psem, dowiaduje się o potężnej, a zarazem niebezpiecznej mocy tego przedmiotu. Ze względu na posiadanie zaczarowanej kostki, bohaterowie zostają porwani do podziemnej twierdzy klona. Muszą zmierzyć się z dwoma przerażającymi robotami, sterowanymi nietoperzami oraz pułapkami podstępnego skorpiona, Korto.

Ta powieść przygodowa ma szybkie tempo, jest pełna zaskakujących zwrotów akcji oraz pokazuje, jak ważna jest w naszym życiu przyjaźń, współpraca i zaufanie. Według mnie książka ta zasługuje, aby poświęcić jej choć trochę czasu. Jeszcze jedną z jej zalet jest to, że można ją przeczytać nie znając poprzednich części. Myślę, że mogę ją polecić młodszym, jak i trochę starszym czytelnikom.

recenzję opracowała Julia Kwaśny z 6b



*Po drugiej stronie kakuzy* to książka Anity Głowińskiej. Wzrok czytelnika przykuwa ciekawa okładka, przedstawiająca trzy postacie. Utrzymana jest w nowoczesnym stylu. Książka występuje w rozmiarze A5. Jej głównymi bohaterami są Maks, Zizi i Kapsel. We trójkę tworzą zgraną paczkę przyjaciół. Zizi ma świetny kontakt ze zwierzętami. Drugi z bohaterów, Kapsel, uprawia dużo różnych sportów, a jego marzeniem jest zostanie pilotem. Maks interesuje się nauką, gdy dorośnie, chce być naukowcem.

Publikacja zawiera jeszcze dodatkowe, wplecione historie drugoplanowych bohaterów. Opowiada ona, przede wszystkim, o codziennych przeżyciach i przygodach postaci. Ukazuje ich pasje, słabe i mocne strony oraz świat, widziany ich oczami. Skierowana jest głównie do dzieci i nastolatków.

Jeden z rozdziałów przenosi nas do ciekawego świata z życia Maksa i jego fantastycznego laboratorium. Ten niezwykły dom odwiedza Zizi i Kapsel, którzy są ciekawi dlaczego chłopiec nie ma dla nich czasu. Podczas wizyty w domu Maksa, ten pokazuje im dwie maszyny, które skonstruował - jedną do wytrząsania złego humoru, a drugą do mierzenia warunków pogodowych. Wynalazca opowiada swoim przyjaciołom niesamowitą historię o tym, jak utknął w świecie równoległym i lawirował między światem realnym, a światem fantasy. Finalnie udało mu się wrócić do „normalności”.

Więcej o perypetiach postaci dowiedziecie się sami. Książkę polecam z całego serca czytelnikom, którzy lubią ciekawe historie i nieoczekiwane zwroty akcji. Wciąga od pierwszej, do ostatniej strony. Czyta się ją lekko i przyjemnie, jakby jednym tchem.

recenzję opracowała Julia Małecka z 5c

## Recenzje filmów

### *Mój przyjaciel Hachiko*



Film *Mój przyjaciel Hachiko* powstał w roku 2009, czyli akurat w tym, w którym się urodziłam. Reżyserem jest Lasse Hallstrom. Film został wyprodukowany w USA i opowiada o przyjaźni psa i człowieka. Ostrzegam, że jest to dramat. Główny bohater filmu, Parker Wilson, znajduje niezwyklego szczeniaka na stacji kolejowej. Na początku szuka jego właściciela, a kiedy nikt się do niego nie przyznaje, postanawia samemu się nim zająć. Jak to w klasycznym dramacie, wydarza się coś tragicznego, przez co życie Hachiego się odmienia. Świetna gra aktorska, scenariusz i muzyka, tworzą głęboki nastrój filmu. Ważne jest to, że film jest oparty na prawdziwej historii. W Japonii pies Hachiko to symbol honoru i odwagi, na stacji kolejowej nawet stoi jego posąg.

Film polecam każdemu, a osobom wrażliwym radzę przygotować pudełko chusteczek;) To naprawdę wyjątkowy film!

rec. Alicja Kocyla z 5d



### *Tryb Samolotowy*

Film opowiada o nastoletniej influencerce, która ma na imię Ana i jest uzależniona od korzystania z telefonu – głównie od używania mediów społecznościowych. Osoby, które obserwują ją na Instagramie, śledzą każdy jej krok, więc dziewczyna zaczyna żyć „na pokaz”. Wrzuca np. zdjęcia zdrowego śniadania itp. Któregoś dnia, zaczynają się problemy, ponieważ Ana rozbija samochód, rozmawiając przez telefon. Trafia do szpitala, ale na szczęście nic się jej nie stało. Rodzice postanawiają działać – odbierają jej telefon i wysyłają do nieznanego jej wcześniej dziadka, na wieś.

Ku jej zdziwieniu, nawiązuje tam kilka nowych znajomości i zacieśnia więzy rodzinne. Zrozumiała, że życie bez mediów społecznościowych jest możliwe i nawet o wiele lepsze. W tym wszystkim pojawia się jednak nowy kryzys. Jak nastolatka sobie z nim poradzi? Obejrzyjcie koniecznie!

rec. Natalia z 6d

# Stereotypy piękna i body talki

## Stereotypy piękna i co to jest?

Stereotypy piękna - spotykamy się z nimi codziennie. Są to nasze wyobrażenia na temat wyglądu ludzi. Większości podobają się wysokie, szczupłe kobiety, z małym nosem, dużymi ustami, pięknymi oczami, długimi włosami. Ideał mężczyzny, według większości ludzi, to typ wysportowany, z piękną, opaloną i zadbaną twarzą.

## Dlaczego nie warto wierzyć w stereotypy?

Uwaga!!! W stereotypy piękna nie powinniśmy wierzyć. Dotyczy to zarówno kobiet jak i mężczyzn. Są to tylko wymysły człowieka dotyczące wyglądu i zachowań. Pamiętajmy, że każdy z nas jest inny i piękny na swój sposób. Stereotypy dotyczące piękna, mogą być krzywdzące i skutkować niską samooceną. Nie zawsze piękno osoby musi odnosić się jedynie do cech wyglądu. Piękno niektórych osób, możemy odkryć dopiero po głębszym poznaniu jej. Dlatego oceniajcie inne osoby na podstawie charakteru i zachowania, nie wyglądu

## Body talk

Body talk - to rozmowa ciała, niewerbalny sposób komunikowania się. Gesty, ruchy ciała, postawa, mimika, wszystko to ma duże znaczenie. Podczas rozmowy 35% informacji wypowiadamy ustami, a 65% to informacje pozasłowne. Odczytywanie body talków nie jest łatwe. Bywa, że ktoś, z kim rozmawiamy, kopiuje nasz język ciała, a to oznacza że czuje się dobrze w naszym towarzystwie.

### Przykłady:

*Skrzyżowanie rąk może oznaczać dystans, nieśmiałość, niechęć do nawiązania kontaktu.*

- **Otwarte dłonie oznaczają szczerą intencję, prawdę, otwartość.**

przygotowały: Nina Czepielewska, Julka Skowrońska, Julka Ciechomska, Edyta Harasim, Marika Leziak



# Śmieszne memy

ach, te szkolne  
dyskoteki...



przygotował  
Filip Tryniecki



przygotowała  
Julia Ciechomska

# Przepisy kulinarne

## Lemoniada

### Składniki:



2 cytryny



6 łyżek brązowego cukru



1 garść liści mięty

### Wykonanie:

Cytryny przekrój na pół i wyciśnij sok. Wylów pestki.

Dosyp cukier i dolej jedną szklankę wody.

Mieszaj, aż cukier się rozpuści.

Dolej trzy szklanki wody.

Dorzuć liście mięty i wymieszaj.

Rozlej do szklanek i udekoruj plasterkami cytryny.

przygotował Filip



W „Głosie Świdnika„ ukazał się wywiad z Filipem. Opowiadał w nim o wielu swoich pasjach, ale przede wszystkim o gotowaniu. Zapraszamy na kanał Filipa <https://www.youtube.com/watch?v=J7K6TIIDoSA>

# Przepisy kulinarne

## SERNIK NA ZIMNO Z TRUSKAWKAMI NA WAKACYJNE DNI

### SKŁADNIKI

1 kg twarogu sernikowego (zmielonego, z wiaderka)  
1 mała paczka (ok. 100 g) biszkoptów  
600 g truskawek  
1 galaretka truskawkowa  
2 łyżki żelatyny (spożywczej, nie może być żelatyna fix)  
1/2 szklanki mleka  
150 g śmietanki 30% lub 36%  
1 op. cukru wanilinowego  
3/4 szklanki cukru pudru lub ksylitolu – (nie zawiera cukru)

---

### PRZYGOTOWANIE

- \* Przygotować galaretkę zgodnie z instrukcją na opakowaniu odejmując 50 ml wody. Po przygotowaniu przelać galaretkę do czystej miski w celu szybszego ostudzenia i odstawić.
- \* Truskawki opłukać i dokładnie osuszyć, oderwać szypułki.
- \* Na dno tortownicy, o średnicy 26 cm, położyć papier do pieczenia, zapiąć obręcz, wypuszczając papier na zewnątrz. Na spodzie poukładać biszkopty.
- \* Mleko zagotować, odstawić z ognia, wsypać żelatynę i mieszając rozpuścić.
- \* Do większej miski włożyć twaróg sernikowy, dodać śmietankę, cukier puder lub ksylitol, cukier wanilinowy i wymieszać łyżką.
- \* Do jeszcze ciepłej i płynnej żelatyny dodać 1 - 2 łyżki masy serowej i wymieszać różgą. Dodać kolejne 2 - 3 łyżki masy serowej i znów wymieszać różgą. Powtórzyć jeszcze z kilkoma łyżkami masy serowej, następnie przełożyć całość do pozostałego sera w misce i wymieszać różgą na jednolitą masę.
- \* Dodać 2/3 ilości pokrojonych na połówki truskawek, delikatnie wymieszać łyżką i wyłożyć na spód z biszkoptów, wyrównać powierzchnię i wstawić do lodówki na ok. pół godziny. W tym czasie galaretka wystudzi się a sernik lekko stężeje.
- \* Wyjąć sernik z lodówki i powciskać w niego resztę truskawek pokrojonych na połówki. łyżką wylewać galaretkę i wstawić do lodówki do całkowitego stężenia.



# Sonda



fot. str. 28, 29

Kostka

**Przeprowadziłam sondę online na temat wakacji z niektórymi członkami klasy 5B oraz z kilkoma nauczycielami z naszej szkoły.**

Sarcia - Jak spędzisz wakacje w tym roku?

**Wiktoria 5B** - W domu. Może pojedziemy nad jezioro lub do ukochanych dziadków, ale to zależy od szanownego pana koronawirusa ;)

Sarcia - Co zabrałabyś ze sobą na bezludną wyspę?

**Wiktoria 5B** - Książki :)

\*\*\*

Sarcia - Jak spędzisz wakacje w tym roku?

**##### 5B** - Te wakacje spędzę nie wyjeżdżając z Polski - w gronie rodziny i przyjaciół

Sarcia - Jakie masz sposoby na nudę w domu?

**##### 5B** - W wolnym czasie uprawiam sport, moją ulubioną dyscypliną jest granie w piłkę siatkową.

\*\*\*

Sarcia - Co kojarzy Ci się z wakacjami?

**Oliwia Poniewozik 5B** - Z wakacjami kojarzy mi się spotkanie z rodziną, odpoczynek oraz możliwość nawiązania nowych znajomości.

Sarcia - Co zabrałabyś na bezludną wyspę?

**Oliwia Poniewozik 5B** - Zabrałabym ze sobą książki, kartkę i kredki, kocyk i... psa sąsiadki.

\*\*\*

Sarcia - Co kojarzy Ci się z wakacjami?

**Skowronek 5B** - Z wakacjami kojarzy mi się jedzenie lodów, słońeczko i bieganie w deszczu.

Sarcia - Jakie masz sposoby na nudę w domu?

**Skowronek 5B** - Uwielbiam rysować i śpiewać, więc w każdej wolnej chwili staram się to robić.

\*\*\*

Sarcia - Jak spędzisz wakacje w tym roku?

**Edyta Harasim 5B** - Najprawdopodobniej u babci albo, jak to się w miarę uspokoi, pojedę do Torunia i na obóz harcerski.

Sarcia - Jakie masz sposoby na nudę w domu?

**Edyta Harasim 5B** - Szyję ubrania dla lalek, oglądam filmy i bawię się z moją młodszą siostrą

Sarcia - Co zabrałabyś ze sobą na bezludną wyspę?

**Edyta Harasim 5B** - Książkę pt. „Jak zbudować tratwę” :)

\*\*\*

Sarcia - Jakie masz sposoby na nudę w domu?

**Zuzia 5B** - Kiedy się nudzę, włączam głośną muzykę i śpiewam. Lubię też czytać książki i rysować.

Sarcia 5B - A jaka jest Twoja ulubiona książka?

**Zuzia 5B** - Moja ulubiona książka? Nie posiadam takiej. Uwielbiam całą kolekcję książek Dawida Williamsa. Noszą one tytuły: „Wielka ucieczka dziadka”, „Demoniczna dentystka”, „Gang godziny duchów”, „Chłopak w sukience” i wiele innych. Bardzo polecam przeczytać!

Sarcia - Co zabrałabyś na bezludną wyspę?

**Zuzia 5B** - Wzięłabym swoją najlepszą przyjaciółkę.



\*\*\*

Sarcia - Co kojarzy Ci się z wakacjami?

**Jakub Bereza 5B** - Z wakacjami kojarzy mi się odpoczynek, ciepłe morze, górskie wyprawy i wspaniałe przygody.

Sarcia - Przeżyłeś kiedyś jakąś szaloną przygodę podczas wakacji?

**Jakub Bereza 5B** - Tak, kiedyś w trakcie wyprawy do Doliny Pięciu Stawów Polskich złapała nas burza i musieliśmy jak najszybciej wracać. Wszędzie było ślisko i niebezpiecznie!

Sarcia - Co wzięłybyś ze sobą na bezludną wyspę?

**Jakub Bereza** - Zabrałbym ze sobą sprzęt do nurkowania, bo bardzo chciałbym zobaczyć jak wygląda podwodny świat!

Sarcia - Dziękuję za odpowiedzi :)

**Jakub Bereza** - Ja również i życzę udanych i bezpiecznych wakacji!

\*\*\*

Sarcia - Jakie masz sposoby na nudę w domu?

**Michał Wliźło 5B** - Moim głównym sposobem na zabicie nudy w domu jest skakanie na trampolinie i nauka skakania na skoczku pogo.

Sarcia - Co kojarzy Ci się z wakacjami?

**Michał Wliźło 5B** - Przede wszystkim brak pracy domowej! Drugim, ważnym według mnie, skojarzeniem jest słoneczna pogoda i ciepłe powietrze.

\*\*\*

Sarcia - Jakie ma Pani sposoby na nudę?

**Pani Maria Karman** - Kiedy się nudzę czytam książki, układam puzzle i rozwiązuję łamigłówki.

Sarcia - Czy przeżyła Pani jakąś szaloną przygodę podczas wakacji?

**Pani Maria Karman** - Leciałam na spadochronie, ciągniętym przez motorówkę po morzu - ekstremalne przeżycie!

Sarcia - Co kojarzy się Pani z wakacjami?

**Pani Maria Karman** - Przede wszystkim przezwyciężanie słabości!

\*\*\*

Sarcia - Co kojarzy się Panu z wakacjami?

**Pan Artur Szefler** - Góry, konkretnie Tatry. Kojarzą mi się również wędrówki szlakami góorskimi, zdobywanie szczytów, piękne widoki oraz... wolność!

Sarcia - Co zabrałby Pan na bezludną wyspę?

**Pan Artur Szefler** - Hmm... Na bezludną wyspę? Książki, piłkę do koszykówki. Wziąłbym też laptop z filmami.

Sarcia - A czy podczas wakacji przeżył Pan jakąś szaloną przygodę?

**Pan Artur Szefler** - O tak! Wejście na Świnicę... (szczyt w Tatrach 2301 m n.p.m.). Poślizgnąłem się na śliskiej skale i trzymałem się łańcucha, a pod stopami... przepaść! Zdałem sobie sprawę, że to nie gra komputerowa i drugiego życia nie będzie, lecz od tamtej pory co roku jeżdżę w Tatry!

\*\*\*

Sarcia - Jakie ma Pani sposoby na nudę w domu?

**Pani Małgorzata Łągiewka** - Od dawna nuda mi nie doskwiera! Raczej wymyślam usprawiedliwienia, dlaczego teraz zajmę się „tym”, a „tamto” dalej czeka. Jeśli jestem czymś zniechęcona - odwlekam to. W takich sytuacjach biorę się za sprzątanie, gotowanie itp. obowiązki. Często oglądam filmy. Książka przegrywa, bo po dwóch stronach ląduje na mojej twarzy i śpimy...



## Sonda c.d.

**Sarcia** - Jak wyobraża sobie Pani wymarzone wakacje?

Pani Małgorzata Łągiewka - Wymarzone wakacje, jak dla mnie, mogą być wszędzie byleby z daleka od problemów



fol. Kostka

\*\*\*\*

**Sarcia** - Jakie ma pani sposoby na nudę w domu?

**Pani Anna Skoczeń** - To trudne pytanie, zwłaszcza dla kogoś, kto nie ma czasu się nudzić. Myślę, jednak że krótkotrwała nuda jest nam wszystkim potrzebna i nie należy jej zabijać. Kiedy się nudzimy rodzą się wspaniałe pomysły. Rozwijamy swoją kreatywność. Nasz mózg radzi sobie lepiej ze stresem. Natomiast przewlekła nuda nie jest wskazana, ponieważ rozleniwia. Moje pomysły na przewlekłą nudę? Czytanie książek. W nich zawarta jest mądrość człowieka. W trakcie czytania odkrywamy, poznajemy i rozwijamy własną wyobraźnię. Możemy rozbudowywać tę wyobraźnię o własne marzenia, przekładać je na obrazy, a nawet światy i zapisywać w formie dziennika. Niejeden talent pisarski tak się ujawnił. Można się również uczyć gry na instrumencie lub rozpocząć naukę nowego języka obcego. Mam jeszcze jeden sposób, który być może nie jest łatwy, ale pozwala zdobywać mądrość życiową – myślenie krytyczne. Brzmi poważnie, wiem. Na czym to polega? Otóż, w naszym życiu nie uczymy się tylko metodą prób i błędów. Stawiamy również hipotezy (przypuszczenia) i próbujemy je testować. Tę czynność wykonujemy niezwykle często, tylko jej sobie nie uświadamiamy. Podam Wam przykład. Hipoteza: *Pogoda zawsze jest. Ale...., czy na pewno? Jak sprawdzić, czy pogoda zawsze jest? Ba, jak to udowodnić? Może przeprowadzić test? Jak Wam się wydaje?* Myślenie krytyczne to znakomity sposób, by stać się badaczem, który stawia hipotezy, pytania i je sprawdza © Proponuję, zatem w czasie nudy zabawić się w naukowca – stawiajcie hipotezy i je testujcie, udowadniajcie.

**Sarcia** - Jak wyobraża sobie Pani wymarzone wakacje?

**Pani Anna Skoczeń** - Wymarzone wakacje? Hmm, na pewno spędziłabym je z rodziną, z mężem i dziećmi. Ale... nie byłyby to dalekie kraje azjatyckie, greckie wyspy, czy klimatyczne hiszpańskie, albo rzymskie uliczki znanych stolic czy miast. Byłoby to małe miasteczko Lauterbrunnen w sercu Alp Berneńskich. Tegoroczni ósmoklasiści, którzy byli na wycieczce w Szwajcarii dobrze wiedzą, o czym mówię. Dwa tygodnie pośród 3 i 4-tysięczników, barwnych alpejskich łąk, uroczych górskich chat i szumiących wodospadów. Byłoby to wakacje aktywne – wędrówki i jeszcze raz wędrówki. Podziwianie gigantycznych i zimnych skalnych ścian, zwiedzanie ciemnych i wilgotnych jaskiń, przełamywanie lęków podczas wjazdu kolejką górską na szczyty takie jak Jungfrau czy Schilthorn, przebywanie w klimacie alpejskich mitów i podań, z duchami gór.

## Sonda c.d.

Spójrzcie sami-



<https://www.myswitzerland.com/pl/cele-podroy/lauterbrunnen>. Tegoroczne wakacje, ze względu na pandemię, mogą znacznie odbiegać od naszych marzeń. Życzę Wam, jednak słonecznego poczucia humoru i niespożytej energii w odkrywaniu i poznawaniu siebie.

sondę przeprowadziła  
i opracowała Sara Piekarska

N	G	P	Ż	Ż	W	L	Ą	K	W	I	A	T	Y	Ż
O	D	P	O	C	Z	Y	N	E	K	M	E	Ą	V	C
Z	W	N	Ę	Z	Ł	H	Ż	Ą	J	D	Ę	C	X	A
Ż	N	Ś	Z	N	Q	O	P	A	L	A	N	I	E	Z
W	Ń	K	V	H	L	F	Y	V	Y	S	Ń	A	S	Ć
B	P	N	Z	A	B	Y	T	K	I	S	Ż	T	K	O
A	Ę	M	Ż	T	J	A	C	D	W	Z	Ż	M	K	P
R	E	L	A	K	S	V	P	A	M	I	Ą	T	K	I
R	Ś	Ś	X	S	S	R	W	R	N	R	Ś	Ś	E	Ż
Ó	T	V	J	Ć	Ż	X	M	U	S	Z	E	L	K	I
X	Y	B	G	O	Ż	Ż	X	H	U	Ć	E	Y	Ń	E
Ą	D	B	Ż	P	L	A	Ż	A	Q	Ś	Ł	Y	F	K
R	W	Z	Ą	Ó	X	Ę	U	Ń	F	G	U	Z	B	J
L	O	D	Y	F	Ł	Z	S	F	S	Ł	O	Ń	C	E
M	Ż	R	S	S	O	Ł	Q	F	V	P	O	A	Ę	D

wykreślanka Sarci  
znajdź 10 wyrazów

## Zagadki matematyczne

### Zadanie 1

Jacek kupił bardzo długiego cukierka, który miał aż 50 cm długości. Sam by nie dał rady go zjeść, więc go podzielił między swoich kolegów. Kolega Wacek dostał  $\frac{1}{5}$  cukierka. Radek dostał 16 cm. Heniek dostał ćwierć pozostałego cukierka, a resztę podzielił między siebie i brata. Ile cm cukierka zostało Jackowi.

### Zadanie 2

W banku doszło ostatnio do kradzieży. Policja podejrzewa 3 osoby, panów: Alberta, Bartłomieja i Cypriana. Oto, co powiedzieli, gdy wzięto ich na komisariat:

Albert: Ja nic nie ukradłem!

Bartłomiej: Przyznaję się, ja to zrobiłem.

Cyprian; Co za ludzie są w tych czasach! Tylko jeden z Was mówi prawdę!

Policji udało się ustalić, że pan Cyprian nie kłamał, a złodziejem jest jeden z 3 podejrzanych. Kto okradł bank?

przygotował

Michał Szyszło 5b





## Ciekawe aplikacje

Postanowiłem zrecenzować aplikację **Be Wet**. Jej znakiem rozpoznawczym jest uśmiechnięta kropla wody. Stworzona została przez firmę „Beforest Apps”. Aplikacja pomaga w utrzymaniu odpowiedniego poziomu nawodnienia i zgubieniu niepotrzebnych kilogramów. Z aplikacji korzystam od miesiąca i czuję się zdecydowanie lepiej. Dzięki odpowiedniemu nawodnieniu mam lepsze wyniki w sporcie. Szczerze polecam.

Bartek Krupiński z 5b

## Sky map (Mapa nieba)



Sky Map to aplikacja przeznaczona dla miłośników obserwacji nieba. Zapewnia nam aktualny podgląd na mapę gwiazd niezależnie, od pory dnia i pogody. Dane są podawane w oparciu o naszą lokalizację oraz położenie urządzenia. Dzięki temu widok z ekranu telefonu możemy porównać z rzeczywistym widokiem na niebie.

Sky Map posiada dodatkowy tryb nocy, który ułatwia korzystanie z aplikacji po zachodzie słońca. W menu programu możemy wybrać jakie informacje będą widoczne na podglądzie. Wśród nich są między innymi: gwiazdy, gwiazdozbiory, planety i horyzont

W przeglądaniu mapy nieba pomaga również wyszukiwarka. Nie wskazuje ona bezpośrednio wybranego obiektu, a jedynie w którą stronę mamy obracać telefon, aby go ujrzeć. Ciekawie prezentuje się podróż w czasie pozwalająca sprawdzić układ gwiazd dla wybranej przez nas dat, zarówno przeszłych jak i przyszłych.

Pod względem możliwości to jedna z lepszych propozycji w swojej kategorii. Tym bardziej, że dostępna jest za darmo i nie zawiera reklam. Polecam!



Maciek Syryjczyk z 4c

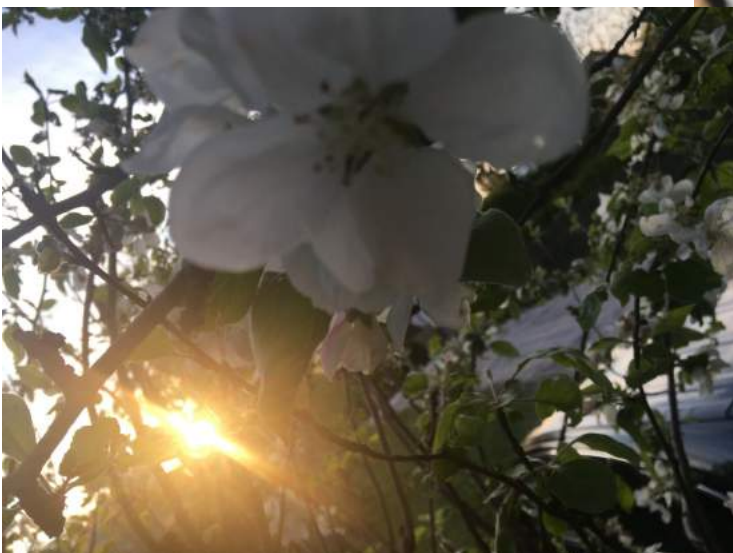
## Kącik fotograficzny



fotografia Julia Skowrońska z 5b



fotografia Emilia Okoń z 5b




# Rebusy


~~CEK~~ + 
 
~~BA~~

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

~~φ~~

 EK = Y

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

3 + 
 

T = P      L = G

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_


~~I~~

 + N + 
 
~~MROW~~

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_




P = K
 
 + I

A = A

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_


~~PLE~~

 + 
 ~~D~~

 + 
 ~~H~~

~~Z~~

C = W

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

S = P
 
 + 
 

S = L

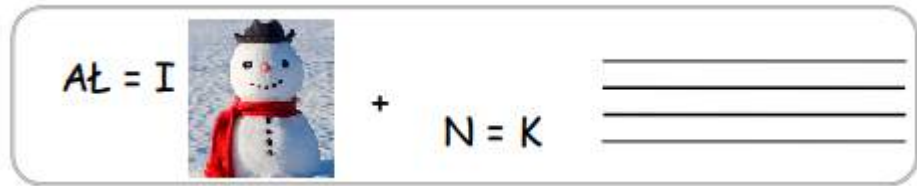
\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_



## Rebusy c.d.



opracował  
Karol Łysiak z 5b



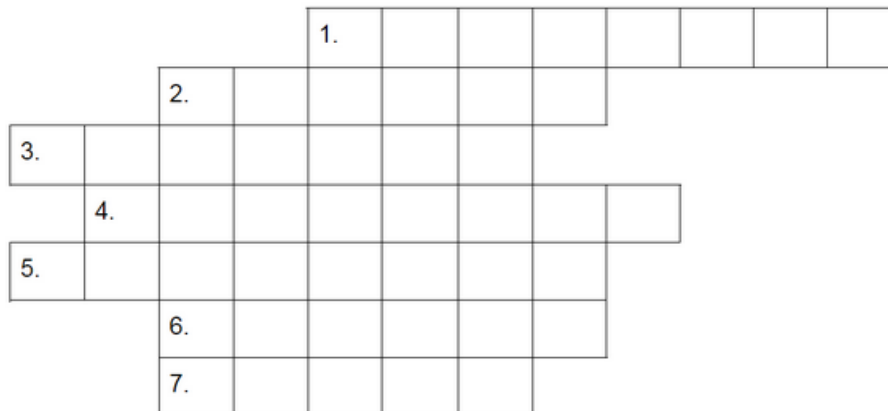
fot. Kostka



rys. Julia Małecka z 5c



# Krzyżówka

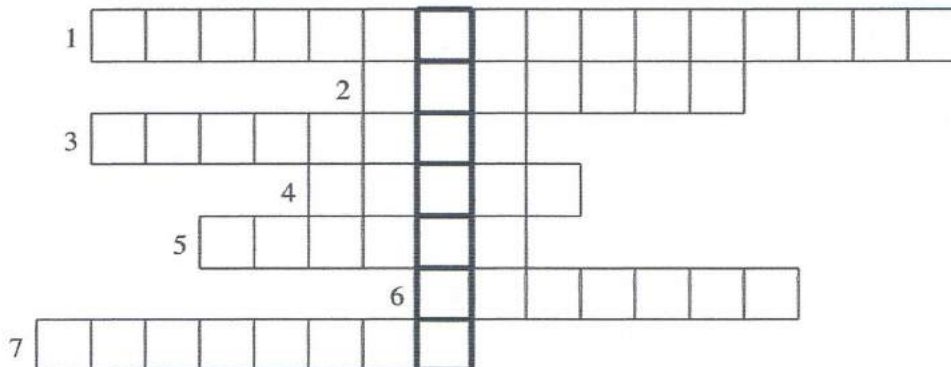


1. Jeździmy na nie podczas wolnego czasu.
2. Można na niej się opalać podczas pobytu nad morzem.
3. Powstają gdy kamień odbije się od tafli wody.
4. Można Używać go nie tylko podczas deszczu.
5. Okulary \_\_\_\_\_ słoneczne.
6. Można nim pływać po jeziorze. To wyraz który od początku i od końca czyta się tak samo.
7. Smarujemy się nim by nie spalić się na słońcu.

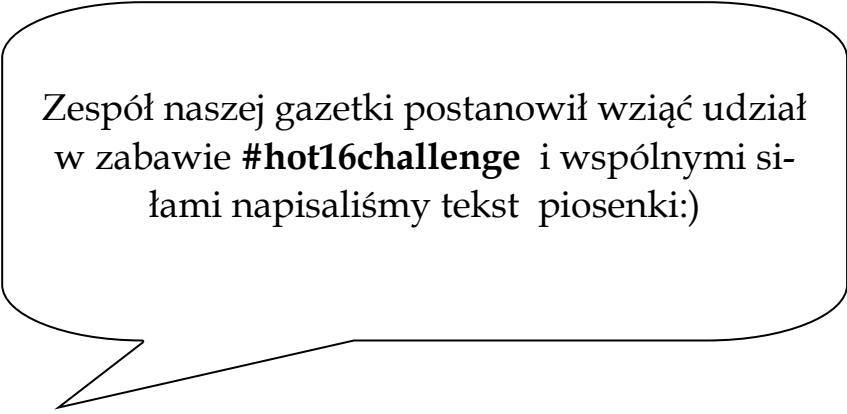
opracował Emilian Sidor z 5b

Tytuł: "Lato"

Autor krzyżówki: Sarcia



1. Specjalne okulary z przyciemnionymi szkiełkami, chronią oczy przed słońcem
2. To wytwór człowieka, który jest świadectwem danej epoki, ma wartość historyczną, naukową lub artystyczną
3. Wapienny szkielet zewnętrzny muszlowców
4. Pas nadbrzeżny pokryty materiałem sypkim: piaskiem, żwirem bądź ich mieszaniną, leżący nad brzegiem zbiorników wodnych
5. Gwiazda, która oświetla nam dni. Wokół niej krąży 8 planet
6. Naturalny śródlądowy zbiornik wodny
7. Wydzielanie przez skórę melaniny pod wpływem słońca



Zespół naszej gazetki postanowił wziąć udział w zabawie **#hot16challenge** i wspólnymi siłami napisaliśmy tekst piosenki:)

Joł, joł! Dziś Siódemka nadaje, bo czas kwarantanny powoli ustaje!  
Nie czekajcie dzieciaki, włączcie się z nami do tej rymowanej draki.

My się wirusa nie boimy, chociaż w maskach chodzimy.

Na Skypie się udzielamy i zdalne lekcje odrabiamy. Bezpieczeństwo  
ważna sprawa, bo zdrowie to nie zabawa.

Cały dzień siedzimy w domu, nie pokazując się nikomu.

Kontakt utrzymujemy stały, choć świat zatrzymał się cały.

Z przyjaciółmi na czacie nie brakuje nam zabawy.

W domu i na classroomie jest całkiem znośnie,  
a bezpieczeństwo wszystkich podwójnie wzrośnie.

Rymujemy tu wzajemnie, bo działać wspólnie, jest bardzo przyjemnie.

Piosenkę nagrywamy, piszemy i razem śpiewamy.

Gazetka rośnie w siłę, więc nasze prace czytaj, będzie nam milej.

To nie żart, ani gazetkowy feler, to po prostu nasz #Hot16challenge!

## Zespół redakcyjny:

### **redaktor naczelny:**

Gołaszewski Cezary

### **zastępca redaktora:**

Gadomska Konstancja

### **redaktorzy**

Banaszek Dawid

Ciechomska Julia

Czepielewska Nina

Czerwińska Joanna

Dąbska Wiktoria

Kocyła Alicja

Koszowska Małgorzata

Krupiński Bartosz

Królik Michalina

Kwaśny Julia

Kwaśny Mateusz

Leziak Kacper

Łysiak Karol

Małecka Julia

Mazur Natalia

Mazuryk Martynka

Michalak Julia

Okoń Emilia

Pękala Alan

Przychodzka Antonia

Piekarska Sara

Sidor Emil

Skowrońska Julia

Stachyra Natalia

Tomala Tomasz

Tryniecki Filip

Tusińska Zuzia

Syryjczyk Maciej

Szyszło Michał

Wlizło Michał

### **opiekunowie:**

Karolina Suszek

Anna Wiśniewska

### **wsparcie:**

Urszula Cygan

napisz do nas: **redakcjasiodemki@op.pl**